



AGATA COMBIK

redaktor wydania

Wrocławski Kościół łączy się w modlitwie z ofiarami katowickiej tragedii, podejmuje inicjatywy zmierzające do wsparcia tych, którzy ucierpieli. Przygotowujemy się zarazem do ważnych wydarzeń w życiu naszej archidiecezji – 11 lutego, w dzień poświęcony NMP z Lourdes, biskup nominat ks. Andrzej Siemieniowski otrzyma sakrę biskupią. Na łamach wrocławskiego „Gościa” prezentujemy jego postać – tak, jak go zapamiętali nauczyciele, koledzy z ławy szkolnej, a także ci, którym służył jako kapłan. Jest co wspominać... To prawdziwy „biskup na nowe czasy” – podkreślali nasi rozmówcy. ■

ZA TYDZIEŃ

- Reportaż na temat WARSZTATÓW TERAPII ZAJĘCIOWEJ Caritas Archidiecezji Wrocławskiej.

Dzień patrona uczelni katolickich

Św. Tomasz aktualny

W dniu wspomnienia św. Tomasza z Akwinu, w sobotę 28 stycznia, jego pamięć uczcili wykładowcy i studenci Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

Uroczystości rozpoczęła Eucharystia odprawiona w archikatedrze wrocławskiej przez bpa Ignacego Deca, ordynariusza świdnickiego, byłego wieloletniego rektora PWT. Mszę św. koncelebrowali wykładowcy teologicznej uczelni, w tym jej obecny rektor ks. prof. Józef Pater i rektor MWSD ks. dr Marian Biskup.

„Św. Tomasz ukochał Boga, a ukochać Boga, to ukochać mądrość” – mówił ks. dr hab. Jerzy Machnac w drugiej części uroczystości w auli PWT. Wykład zatytułowany „św. Tomasz – człowiek wiary i rozumu” zakończyła propozycja filozoficznego dialogu, do której prelegent zaprosił św. Tomasza i św. Edytę Stein.

Po prelekcji z rąk wielkiego kanclerza PWT abp. Mariana Gołębiowskiego tytuły profes-



RADEK MICHALSKI

sorów PWT odebrali ks. dr hab. Waldemar Irek oraz ks. dr hab. Włodzimierz Wołyniec, prorektor do spraw studenckich PWT. Na funkcje adiunktów – pracowników naukowych uczelni – mianowano ks. dr. Jacka Kicińskiego, ks. dr. Kazimierza Lubowickiego OMI i ks. dr. Adama Łuźniaka, wicerektora MWSD we Wrocławiu. Wszyscy od kilku lat prowadzili zajęcia na wrocławskiej uczelni

Ks. dr hab. Jerzy Machnac w czasie wykładu o św. Tomaszu z Akwinu

teologicznej. Kilkadziesiąt osób odebrało ponadto tytuły magistrów i licencjatów rzymskich świętej teologii.

Wielki Kanclerz PWT abp Marian Gołębiowski kończąc uroczystość, apelował, aby filozofia nie szukała tylko kartezjuszowskiego „cogito”, ale zajmowała się również „tym, co jest” – problemami dnia powszedniego.

RADEK MICHALSKI

ARCHIDIECEZJA WROCLAWSKA TRWA W ŁĄCZNOŚCI Z KATOWICAMI



RADEK MICHALSKI

Solidaryzujemy się z tymi, którzy doznali nieszczęścia, którzy stracili najbliższych – mówił abp Marian Gołębiowski na antenie Radia Rodzina. – Zapewniamy o pamięci w modlitwie i zachęcamy wszystkich do pomocy (...). Zachęcam również księży proboszczów naszej archidiecezji, aby modlili się podczas Mszy św. za tych, którzy odeszli w sposób tak niespodziewany. (...) Oczywiście gotowych odpowiedzi na pytanie o zło w świecie nie ma. Możemy się uczyć pokory wobec świata natury, wobec tego, co buduje ludzka technika.

Arcybiskup podkreślił, że wierni archidiecezji wrocławskiej i katowickiej „wyrastają z tych samych korzeni historycznych” – tym bardziej więc powinniśmy poczuwać się do solidarności z cierpiącymi współbraćmi. ■

Metropolita wrocławski apeluje o pomoc poszkodowanym i o modlitwę

Święcenia biskupie

BISKUP NOMINAT ANDRZEJ SIEMIENIEWSKI otrzyma święcenia biskupie w sobotę 11 lutego o godz.

11.00 w archikatedrze wrocławskiej. Uroczystości przewodniczyć będzie abp Marian Gołębiewski.

Jasełka ze św. Zygmuntem

WIERZBICE. Na Eucharystii, odprowadzonej w kaplicy Zakładu Leczniczo - Wychowawczego dla Dzieci Niepełnosprawnych w Wierzbicach, zgromadzili się 25 stycznia wychowankowie, pracownicy i przyjaciele zakładu. Mszy św. przewodniczył bp Edward Janiak. Obecni byli przedstawiciele władz samorządowych z wicemarszałkiem województwa Rafałem Borutko na czele.

Po Eucharystii wychowankowie zakładu przedstawili jasełka (na zdjęciu). „Gościem

specjalnym” wśród jasełkowych postaci był ks. Zygmunt Gorazdowski – kanonizowany przed trzema miesiącami założyciel Zgromadzenia Sióstr Świętego Józefa, które od lat prowadzi ośrodek.

Siostry podjęły w ostatnim czasie wielkie wyzwanie modernizacji i rozbudowy zakładu. Już teraz Wierzbice Wrocławskie przygotowują się do kolejnej, zaplanowanej na maj, uroczystości: nadania miejscowej szkole podstawowej imienia św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego.



DOMINIK GOLEWA

Przed Świętem Młodych

DIECEZJALNE Duszpasterstwo Młodzieży przygotowuje się do diecezjalnych obchodów Światowego Dnia Młodzieży przypadającego w Niedzielę Palmową. Najbliższe spotkanie wolontariuszy, którzy chcą zaangażować się w przygotowania, od-

będzie się w czwartek 9 lutego. Rozpocznie je Msza św. o godz. 19.00 w kościele pw. śś. Piotra i Pawła na wrocławskim Ostrowie Tumskim (poprzedzona adoracją Najświętszego Sakramentu). Następne spotkania zaplanowane są na kolejne pierwsze czwartki miesiąca.

„Gość” w RR i Internecie

RADIO RODZINA (92 FM) prezentuje co tydzień najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Wybrane tematy podejmowane na naszych łamach przybliżą audycje nada-



wane w soboty o godz. 20.30 i niedziele o 9.40. Zapowiedzi artykułów można też znaleźć w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji www.archidiecezja.wroc.pl.

Salezjańskie ferie



ARCHIWUM SALEZJAŃSKIEGO GIMNAZJUM

Narty i sanki poszły w ruch...

NA ZIMOWISKO zorganizowane w Wiśle przez Stowarzyszenie Współpracowników Salezjańskich, działające przy wrocławskiej parafii pw. św. Michała Archaniola, wyjechały 74 osoby. Młodzież korzystała z uroków zimy w górach od 14 do 21 stycznia.

W Oratorium św. Jana Bosko przy tej samej parafii odbyły się półkolonie, w których wzięło udział 80 dzieci. Opiekę nad nimi sprawowali asystenci Oratorium oraz nauczyciele Prywatnego Gimnazjum Salezjańskiego im. św. Edyty Stein we Wrocławiu.

Biblijny jubileusz

ZIĘBICE. Pięćdziesiąte, jubileuszowe spotkanie słuchaczy Instytutu Wiedzy Religijnej im. Jana Pawła II w Ziębicach odbyło się 22 stycznia w tutejszej parafii pw. św. Jerzego. 9.10.2000 r. kardynał H. Gulbinowicz erygował Instytut przy Urzędzie Dziekańskim. 27.09.2001 r. dolnośląski kurator oświaty Zbigniew Paśko zatwierdził Instytut jako placówkę doskonalenia nauczycieli, katechetów i rodziców w zakresie religioznawczym i turystyczno-pielgrzymkowym. We wrześniu 2005 r., za zgodą i błogosławieństwem pasterskim abp. M. Gołębiewskiego, w strukturach Instytutu zostało powołane roczne Studium Biblijne. Duchowe przewodnic-

two nad nim objął ks. dr hab. Mariusz Rosik, który wspólnie z rektorem ks. dziekanem Bogusławem Konopką opracował tematy biblijne i zaangażował prelegentów z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. W wykładach, które odbywają się raz w miesiącu, uczestniczy 40 słuchaczy. Instytut opuściło już 110 absolwentów.

Jubileuszowe spotkanie, któremu przewodniczył ks. M. Rosik, rozpoczęło się Mszą św. w kościele pw. św. Jerzego. Następnie zebrani wysłuchali wykładu pt. „Środowisko biblijne Izraela: świątynia i synagoga, święta i zwyczaje” oraz wzięli udział we wspólnym koledowaniu.

Ks. dr hab. Mariusz Rosik podpisuje egzemplarze swojej książki pt. „Judaizm u początków ery chrześcijańskiej”



BARBARA RAK

„Słowo z muzyką” na Papieskim Wydziale Teologicznym

Wierzymy w jeden Kościół

Jubileuszowe spotkanie z cyklu „Verbum cum musica” odbyło się na Ostrowie Tumskim w niedzielę 22 stycznia.

Poprzedziła je Msza św. sprawowana w katedrze pw. św. Jana Chrzciciela pod przewodnictwem abp. Mariana Gołębińskiego. Wraz z metropolitą przy ołtarzu stanęli księża kanonicy Kapituły Archikatedralnej wraz z jej prepozytem – bp. Edwardem Janiakiem, bowiem w tym dniu przypada wspomnienie św. Wincentego – patrona wrocławskiej kapituły.

Liturgię ubogacił muzycznie obchodzący 40-lecie działalności Kameralny Chór Męski „Cantilena”. Ten znany i wielokrotnie nagradzany w Polsce i zagranicą zespół wystąpił też podczas spotka-

nia z cyklu „Verbum cum musica” w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego, gdzie wykonał kilkanaście kolęd i pastorałek. Przewodzeniem koncertu podzieliło się dwoje dyrygentów: założyciel i pierwszy dyrygent „Cantileny” Marek Zborowski oraz Barbara Szarejko, która prowadzi chór od początku 2005 r.

„Dlaczego wierzymy w jeden Kościół?” – pytał o. prof. dr hab. Hugolin Langkammer OFM, który wygłosił prelekcję na temat „Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół”. Prelegent, szukając odpowiedzi na postawione przez siebie pytanie, jako szczególnie ważny moment wskazał powołanie przez Pana Jezusa dwunastu Apostołów. Podkreślił, że tylko św. Piotr, jako jedyny, otrzy-



KUBA ŁUKOWSKI

mał „klucze do Królestwa Niebieskiego” i ten fakt przemawia jednoznacznie za tym, że Chrystus założył tylko jeden Kościół.

Niedzielne spotkanie w auli PWT stało się okazją do pod-

Występ chóru „Cantilena” w auli PWT

sumowań, bowiem mija już rok od inauguracji „Verbum cum musica”. Szerszą informację na ten temat zamieścimy w jednym z najbliższych numerów wrocławskiego „Gościa”.

KUBA ŁUKOWSKI

W cieniu husarskich skrzydeł

Krzyż na wzgórzu

Nad mogiłami obrońców Ojczyzny na wrocławskim Cmentarzu Żołnierzy Polskich 15 sierpnia br. zostanie odsłonięty i poświęcony krzyż.

Informację tę podał do wiadomości dr Jerzy Woźniak, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Krzyża na Cmentarzu Żołnierzy Polskich, na styczniowym spotkaniu jego członków (na zdjęciu). Po trzech latach działalności, poszukiwania sponsorów i przełamywania rozmaitych barier, pod betonowymi husarskimi skrzy-

dłami stanie wykonany z miedzianego ażurowego krzyż – symbol walki i męczeństwa. Akcją patronuje Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Większość szczegółów uzgadnia współzałożyciel Komitetu Michał Haniszewski, który marzy, by nekropolię podświetlić, monitorować i odremontować przed tegorocznym Świętem Żołnierza Polskiego. „Okazało się, że skomplikowana miedziana konstrukcja krzyża zostanie przez pewną firmę wykonana i zamontowana za darmo” – mówi.

TOMASZ BIAŁASZCZYK



TOMASZ BIAŁASZCZYK

■ R E K L A M A ■

Zaprojektuj Muzeum Ziem Zachodnich

Szanowni Państwo!

Zwracamy się z prośbą o wskazanie najważniejszego, Państwa zdaniem, faktu historycznego lub zjawiska społecznego z historii Dolnego Śląska, które miało miejsce po 1945 roku. Państwa propozycja ma szansę stać się podstawą tworzenia przyszłej ekspozycji Muzeum Ziem Zachodnich. Najciekawsze propozycje zostaną nagrodzone. Prosimy o wypełnienie tego kuponu i przesłanie na adres:

Marszałek Województwa Dolnośląskiego
ul. Wybrzeże Słowackiego 12-14
50-411 Wrocław

Na kupony czekamy do 28 lutego 2006 roku. Formularz jest dostępny również w Internecie: www.historia.dolnyslask.pl

Moim zdaniem najważniejszym wydarzeniem historycznym / zjawiskiem społecznym ostatnich 60 lat na Dolnym Śląsku było:

.....
.....
.....

Prosimy podać swoje dane osobowe:

imię i nazwisko

ulica, numer domu, numer mieszkania

kod pocztowy, gmina

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego we Wrocławiu.

Podpis

Sonda

MÓWIĄ O NIM

MARIA DAŃKOWSKA
WICEDYREKTORKA SP NR 12

– Nigdy nie poznałam osobiście ks. Andrzeja Siemieniiewskiego, ale jest mi znany. Dużo o nim słyszałam i darzę go wielkim szacunkiem. Jesteśmy dumni, że wyszedł z naszej szkoły. Będziemy się nim chwalić, podobnie jak braćmi Maciejem i Wojciechem Ziębami. Postaramy się jakoś uczcić dzień, kiedy ks. Andrzej będzie wyświęcał na biskupa.

KRYSTYNA SZEPTUNOWSKA
BYŁA UCZENNICA LO NR 2
WE WROCŁAWIU



– Czas nauki w liceum dla każdego z nas był okresem formowania się osobowości, określania celów i postaw. Kiedy rozstawaliśmy się po rozdaniu świadectw maturalnych w 1976 r., wróżyliśmy Andrzejowi karierę naukową. Kilka lat później okazało się, że Pan powołał go do pracy na innej niwie. Dobrze jest móc zaliczać się do jego kolegów z ławy szkolnej.

WANDA MARCISZEWSKA
WYCHOWAWCZYNI W SP NR 12

– Myślałam, że ze względu na uzdolnienia matematyczne Andrzej zostanie naukowcem, jak jego mama. Byłam zaskoczona, że zrezygnował ze studiów, a jeszcze bardziej, że został księdzem. To nagroda Boża dla mnie, że tacy chłopcy jak Andrzej czy bracia Maciej i Wojciech Ziębowie, których też uczyłam, wybrali drogę powołania kapłańskiego. Bardzo się z tego cieszę.

JACEK WISZNIOWSKI
LIDER WSPÓLNOTY „HALLELUJAH”



– Cieszę się, że nasza wspólnota ma swój niewielki wkład w to, że bp Andrzej ma tak bogate doświadczenie w dialogu ze świeckimi. Życzę mu wielu sił, aby – już jako biskup – nadal mógł wykorzystywać swe charyzmaty i talenty, prowadząc Kościół drogami na miarę współczesnych wyznań. A tym, którzy będą korzystali z posługi bpa Andrzeja, życzę, by poczuli się przy nim tak dobrze, jak myśli się czuli.

„Ujął nas tym, że **chciał nas słuchać**; pozwalał mieć wątpliwości, a nawet odmienne zdanie. Nigdy nie krytykował, ale **cierpliwie wyjaśniał** zawiłe kwestie, i zawsze **pozostawiał nam wolność wyboru**”
– mówi Jacek Wiszniowski.

tekst

Ks. JANUSZ GORCZYCA

współpraca
AGATA COMBIK,
ANNA WŁODARCZYK

Rozpoczynam rozmowę z ks. prof. Andrzejem Siemieniiewskim wiedząc, że nie lubi mówić o sobie. Ale nie daję za wygraną. „Pyta Książd o najwcześniejsze wspomnienia...? Chodziłem do przedszkola przy ul. Bartła we Wrocławiu, obok ogólniaka nr 2, do którego później trafiłem – słyszę po chwili. – W dziecięcych wspomnieniach utrwalił mi się obraz olbrzymiego podwórka przedszkolnego z ogrodem. Dzisiaj nie wydaje się ono już tak imponujące. Cóż, dorosłe spojrzenie na świat często pozbawia go romantyzmu”.

A później przyszedł czas szkoły podstawowej. Uczeń A. Siemieniiewski został zapisany do SP nr 36, przy Wybrzeżu Wyspiańskiego (to był stary budynek z piecami kafłowymi) w 1964 r. Wkrótce placówka została włączona do SP nr 12, która w latach powojennych cieszyła się dobrą opinią, gdyż uczęszczało do niej sporo dzieci przedwojennych naukowców, mieszkających w tej dzielnicy. Klasa Andrzeja liczyła 38 uczniów. Ich wychowawczynią była Wanda Marciszewska.

„Nie miałem ulubionych przedmiotów – wspomina ks. Andrzej – wszystkie traktowałem raczej równo, z niewielkim zapalem”. Wyznanie to brzmi podejrzanie, warto więc zajrzeć do szkolnego archiwum. W dziennikach przy nazwisku Andrzej Siemieniiewski widnieją głównie piątki i czwórki. No, może z językiem rosyjskim było nieco gorzej. I tu znowu zaskoczenie, bo przecież dzisiaj człowiek ten swobodnie włada kilkoma językami... „Jego klasa była wyjątkowo inteligentna, miałam z nimi fizykę – wspomina W. Marciszewska. – Andrzej bardzo dobrze się uczył”.

Był przy tym młodzieńcem z krwi i kości, o czym świadczą oceny z zachowania. Zwy-

Książd Andrzej Siemieniiewski - pier...

Na m



kle nauczyciele oceniali je na „bardzo dobre”, ale zdania się postawy, po których ogólna ocena ze spr...

awowania była już tylko „dobra”. Zapewne dlatego, że – jak wspomina W. Marciszewska – „choć miał wielu kolegów, był raczej nieśmiały, delikatny, ale i figlarny”. Potwierdza to również Jadwiga Zięba, mama znanych księży: Macieja i Wojciecha oraz Hani – koleżanki z klasy A. Siemieniiewskiego. „Andrzej był nie tylko inteligentny, ale także wesoły i dowcipny” – mówi. Wygląda na to, że nauczyciele nie zawsze nadążali za jego poczuciem humoru...

Uczeń i student

Andrzejowe dzieciństwo zamykało się w dzielnicy, w której mieszkał (parafia salezjańska pw. NS Pana Jezusa przy pl. Grunwaldzkim; później przypisano jego ulicę do nowo powstałej wspólnoty pw. św. Michała Archanioła, przy obecnej ul. S. Wyszyńskiego, też prowadzonej przez salezjanów). Nieopodal przedszkola i podstawówki było też Liceum Ogólnokształcące nr 2, do którego trafił w roku 1972. Sporo o tym czasie mówi opinia, jaką LO wystawiło swemu absolwentowi, gdy zdał maturę w 1976 r. Według dokumen-

wszy biskup mianowany przez Benedykta XVI dla archidiecezji wrocławskiej

nowe czasy



MARCIN BRACKI

tu, nauka „nie sprawia mu trudności, ale chętniej uczy się matematyki, fizyki i pokrewnych przedmiotów; logicznie formułuje myśli, poprawnie wnioskuję i ocenia”. Nauczyciele uznali go za najzdolniejszego matematyka w klasie. Andrzej był w liceum członkiem samorządu klasowego, przewodniczył sekcji turystycznej, prowadził gimnastykę śródlekcyjną.

Po latach ks. A. Siemieniowski przyznaje, że w ogólniaku zaczęły się krystalizować jego naukowe upodobania. Zdecydowanie bardziej wolał rozwiązywanie zadań z matematyki, fizyki niż pisanie wypracowań z j. polskiego. Mimo ścisłego umysłu lubił też historię. „W matematyce zawsze ceniłem uporządkowanie i logikę – wspomina Biskup nominat. – Fizyka natomiast odzwierciedlała te cechy w świecie realnym”.

Krystyna Szeptunowska, koleżanka z licealnej klasy, zaznacza, że Andrzeja wyróżniała życzliwość wobec tych, którym obce były tajemnice matematyki czy fizyki. „Wielu z nas, szczególnie w klasie maturalnej, jemu właściwie zawdzięcza zwycięskie potyczki z królową nauk – opowiada. – Andrzej zachowywał stoicki spokój wobec totalnej ignorancji. Cierpliwie tłumaczył i ... wymagał”.

„Nie wiedziałem, co będę robił w przyszłości – wspomina ks. Andrzej. – Bardziej chciałem studiować, niż zajmować się kon-

kretną dziedziną”. To dlatego wybrał na politechnice kierunek ogólne problemy techniki. O studiach niewiele dziś mówi, chętniej opowiada o ludziach, z którymi zetknął się w Duszpasterstwie Akademickim „Wawrzyny”. Niepostrzeżenie zbliżył się do czasu, kiedy dar wnikliwej analizy otoczenia, zamiłowanie do logiki i precyzji myślenia miały wydać największe owoce. Wiążąc się z „Wawrzynami”, którym liderował charyzmatyczny „Orzech” – ks. Stanisław Orzechowski, nawet się nie spodziewał, do jakich wniosków dojdzie.

„Zafascynowała mnie osoba ks. S. Orzechowskiego – przyznaje. – Oto przed nami, młodymi studentami, stał człowiek otwarty, bez pakietu nieomyślnych sądów i opinii, ale nieustannie poszukujący razem z nami sensu istnienia. Jego wiara była dynamiczna, świeża”. Ważną rolę w tych poszukiwaniach odegrała Biblia, którą „Orzech” posługiwał się na co dzień. Po latach jego wychowanek uchwycił się jej równie mocno i skutecznie.

Ścisły umysł Andrzeja nie tylko analizował autentyczność ks. S. Orzechowskiego. Przyszedł czas na przeróżne posługi w DA. Studentowi politechniki do gustu przypadła pomoc w prowadzeniu katechez. Jedną z nich poświęcona była porównaniu chrześcijaństwa z buddyzmem. Zrobiła na nim tak wielkie wrażenie, że do dziś ją wspomina. Możliwe, że właśnie wtedy zrodziła się jego pasja związana ze zgłębianiem duchowości człowieka.

Pierwszym, z którym podzielił się myślą o kapłaństwie, był „Orzech”. Krótka, rzeczowa zachęta wystarczyła za cały komentarz. „Seminarium odkryło przede mną zupełnie nową rzeczywistość – wspomina ks. Andrzej. – Pierwsza rzecz, jaka rzuciła mi się w oczy, to wszechobecny regulamin. Kierował życiem tej społeczności, uczył samodyscypliny”. Ale umysł ścisły przestał mieć wątpliwości, już wiedział, czego chce, więc nie koncentrował uwagi na przepisach. Łączywie chłonał teologię, wnikał coraz głębiej w człowieka. Z fascynacji filozofią chasydów zrodził się temat pracy magisterskiej: „Więź religijna człowieka z Bogiem w świetle filozofii dialogu Martina Bubera”.

Kiedy doszło do tego jeszcze doświadczenie Ruchu Światło–Życie oraz Odnowy w Duchu Świętym, zarysowała się pełna wizja płaszczyzny, na jakiej powinno się odbywać spotkanie człowieka z Bogiem: otwarty, ufny dialog w klimacie miłości i wolności. Jest

w niej też pewność, że konsekwentne, bezkompromisowe kroczenie za Jezusem przynosi owoce.

Palec Boży

Po święceniach w roku 1985 przez dwa lata pracował w parafii pw. Świętych Stanisława i Waclawa w Świdnicy. 20 tys. wiernych i 6 kapłanów do duszpasterskiej roboty – oto codzienność, w której miał dzielić się z innymi swym spotkaniem z Bogiem. „Dużym doświadczeniem była ogromna różnorodność poziomów klas, w których uczyłem katechezy” – wspomina.

A później były studia w Rzymie. Kierunek – duchowość zasugerował mu nieżyjący już rektor seminarium ks. Józef Majka. „Miał ogromne wyczucie co do zainteresowań studentów” – zauważa ks. Andrzej. Po powrocie do kraju w roku 1991 nie wrócił już do duszpasterstwa. Zajął się formacją alumnów, a później już tylko pracą naukową. Ale Pan Bóg nie pozwolił, by zmarnowały się jego bogate doświadczenia związane z Bosko-ludzkiem dialogiem.

Na fali napływających z Zachodu przeróżnych prądów odnowy Kościoła obok wielkiego ożywienia wiary sporo też było zamieszania. Modne stało się kwestionowanie Kościoła tradycyjnego, próby budowania chrześcijaństwa poza nim. Wielu uważało, że skoro Duch Święty może oświecać każdego, to hierarchia nie jest potrzebna. „Byliśmy bandą heretyków – wspomina Jacek Wiszniowski, lider wrocławskiej wspólnoty „Hallelujah”, która przed laty również znalazła się na krańcu Kościoła. – Nasza fascynacja trendami teologii protestanckiej, błędne rozumienie ekumenizmu omal nas nie zgubiły”.

To właśnie do wspólnoty „Hallelujah”, dziesięć lat temu, kard. Henryk Gulbinowicz posłał ks. A. Siemieniowskiego. Miał stanąć przy młodych ludziach, by pomóc im na nowo odnaleźć się w Kościele katolickim. „Jestem przekonany, że gdyby nie ks. Andrzej, nie byłoby już naszej wspólnoty – wyznaje Jacek. – Ujął nas tym, że chciał nas słuchać; pozwalał mieć wątpliwości, a nawet odmienne zdanie. Nigdy nie krytykował, ale cierpliwie wyjaśniał zawiłe kwestie, korzystając z ogromnej wiedzy, znajomości Pisma Świętego”. Lider „Hallelujah” podkreśla też znaczenie wolności wyboru, jaką ks. Andrzej zawsze pozostawiał swoim dyskutantom. Dla niego nie było niegrzecznych pytań. „Będę się martwił dopiero wtedy, gdy przestaniecie mnie pytać” – powtarzał młodzieży. I pokochali go za to.

Zdaniem J. Wiszniowskiego, Kościół wrocławski dostaje w osobie ks. A. Siemieniowskiego biskupa, który potrafi prowadzić dialog ze współczesnym światem, odnaleźć drogę do młodego, jakże często zagubionego człowieka. „Jego biskupstwo wytoczy nowe formy obecności świeckich w Kościele” – uważa lider „Hallelujah”. ■

66. rocznica pierwszej zsyłki Polaków na Sybir

Tęsknota za Ojczyzną

Ile lat wędrówki dzieli nas od narodowej jedności?...

Pytanie to zadają sybiracy od wielu lat. Szczególnie przy okazji kolejnych rocznic pierwszej masowej deportacji Polaków z Kresów, przeprowadzonej 10 lutego 1940 roku przez służby NKWD zgodnie z nakazem Stalina.

Zamknięci w bydłych wagonach podążaliśmy śladem ojców i dziadów na Syberię. Wtłoczyli nas w barakowe prycze, rozmieszczone piętrowo w starych, zesłańczych barakach, pamiętających XVIII wiek i rządy carów Rosji. Przymuszani pod kolbami karabinów do morderczej pracy ponad siły i umiejętności, skazani na powolne umieranie bez pomocy medycznej, żywieni głodowymi racjami, dobijani 30-stopniowym mrozem – marzyliśmy o powrocie do Ojczyzny i prosiliśmy Boga, by dał nam siły do przetrwania.

Zapewne podobnie, choć w innych warunkach, cierpieli Izraelici w niewoli babilońskiej. Również pozbawiono ich godności, zmuszono do najgorszej pra-



MARGIN BRACKI

cy, a przecież nie przestali marzyć o wolności. I wywiódł ich Mojżesz z domu niewoli, prowadząc przez pustynię, przez długich czterdzieści lat, pokonując bunty i brak wiary w zwycięskie zakończenie.

Znalazł się dla nas, zesłańców współczesny „Mojżesz” – gen. Władysław Sikorski,

premier Rządu Rzeczypospolitej w Londynie. W swym zamysle pragnął wyprowadzić naród polski z sowieckiego piekła, zawierając układ z rządem stalinowskim. I rozpoczęliśmy wędrówkę, niestety, różnymi drogami, czego nie było w zamysle Generała. Dążyliśmy do tej, co nigdy nie zginęła. Kolejny raz odżyła w 1945 r., ale czy była wolna?...

I znowu nas więziono, nawet powtarzano syberyjskie zsyłki, wtłaczano różnymi metodami nieprzyjazne dla Polaków teorie i kazano „lepić bóstwa i celce”, na wzór Izraelitów, którzy nie rozumieli zamysłu Mojżesza. Ponieważ zabraniano nam mówienia o prawdzie, więc działaliśmy w konspiracji, często wspierani przez duchowieństwo. Pełni rozterek modliliśmy się o sprawiedliwość, nadal licząc lata wędrówki ku prawdzie.

Czy zatem dziś jest ich 66 – poczynając od pamiętnego lutego 1940 r., a może 60 lat – licząc od roku 1946, gdy po-

Ubiegłoroczne spotkanie sybiraków we Wrocławiu

wracaliśmy do Ojczyzny, która mimo zakończenia wojny wolna nie była? A może jest to dopiero lat 18 – od czasu kiedy w roku 1988 wolno nam

było rozpocząć starania o reaktywowanie Związku Sybiraków (ZS), założonego w roku 1928? Czy więc dziś jesteśmy u kresu dojrzewania do jedności w naszej Ojczyźnie? Czy może przed nami są lata kolejnych doświadczeń, zmagania, utarczek i lepienia kolejnych ideologicznych „cielców”?

Wciąż pełni rozterek modlimy się o sprawiedliwość, nie tracąc z pamięci przeżyć z „niehumanitarnej ziemi”. Przekazujemy je przy okazji różnych spotkań, szczególnie w szkołach, utrwalamy na „znakach pamięci”, które jak kamienie milowe ustawiane są za placami, ulicami, cmentarzami i kościelnymi murami, przypominając współczesnym ważną cześć historii naszego narodu.

ZOFIA HELWING
sybiraczka z Wrocławia

SPOTKANIA

Ważnym elementem dowodów pamięci są nasze doroczne sybirackie spotkania organizowane dla upamiętnienia pierwszej zsyłki. Najbliższe odbędzie się 10 lutego, o godz. 11.00 w Klubie Śląskiego Okręgu Wojskowego, przy ul. Preflicza 24 we Wrocławiu. Będziemy gościli przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, duchowieństwa, wojska, młodzież i przyjaciół. Tego dnia członkom ZS zostaną wręczone Sybirackie Krzyże, a młodzież wystawi tradycyjne jasełka. Po przejściu pod pomnik Zesłańców Sybiru nastąpi złożenie kwiatów, zapalenie zniczków i modlitwa za ofiary zsyłek.

Dwa dni później, 12 lutego, o godz. 11.15, zostanie odprawiona Msza św. w kościele pw. św. Elżbiety, przy ul. Grabiszyńskiej. Rocznicowej Eucharystii będzie przewodniczył ks. Franciszek Głód, proboszcz tamtejszej parafii, a zarazem kapelan wrocławskich sybiraków. Będzie to dla nas kolejna okazja, by w modlitwie powtórzyć: „... i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Św. Iwonie, patronie adwokatów, módl się za nimi

Święto naszych obrońców

Dolnośląscy adwokaci obchodzili 60. rocznicę powołania we Wrocławiu samorządu adwokackiego.

Z tej okazji we wrocławskim kościele pw. NMP na Piasku odprawiona została 21 stycznia Msza św., której przewodniczył abp Marian Gołębiowski. „Dziękuję tym wszystkim, którzy w swej pracy byli wierni wartościom nieprzemijającym” – zwrócił się Metropolita wrocławski do adwokatów i aplikantów adwokackich. Uroczystości kontynuowane były w Auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego. Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej Henryk Rossa przedstawił tu historię dolnośląskiej adwokatury, któ-



TOMASZ BIALASZYŃSKI

ra rozpoczęła swą działalność wkrótce po wyzwoleniu Wrocławia. Pierwsza struktura samorządowa powstała w styczniu 1946 r. „Byliśmy obrońcami w trudnych latach stalinizmu, piękne karty zapisaaliśmy w okresie stanu wojennego,

współpracując z Arcybiskupim Komitetem Charytatywnym powołanym przez obecnego wśród nas kardynała Henryka Gulbinowicza – podkreślił dziekan. – Dobrze wykonaliśmy patriotyczny i prawny obowiązek”.

W jubileuszu 60-lecia Izby Adwokackiej we Wrocławiu uczestniczył prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Stanisław Rymar, który przypomniał, że z Wrocławia pochodzą cenne inicjatywy ważne dla całego samorządu. Ostatnio izba „otworzyła się” dla 130 aplikantów adwokackich, a organizowane konkursy krasomówcze są kuźnią talentów wielu młodych przedstawicieli tej profesji.

Jubileuszową uroczystość uświetnił wykład prof. Jana Miodka „Prawo a język nasz ojczysty”. Najbardziej zasłużonym mecenasom wręczono odznaczenia państwowe i korporacyjne.

Z adwokatami spotkali się również przedstawiciele lokalnych władz (na zdjęciu).

TB

Kolędy z artystami

U Marcina

Duszpasterstwo Środowisk Twórczych we Wrocławiu...



AGATA COMBIK

... już po raz drugi zaprosiło chętnych do wspólnego koledowania z artystami. Mimo siarczystego mrozu grupa miłośników kolęd i pastorałek zebrała się 22 stycznia w kościele pw. św. Marcina na wrocławskim Ostrowie Tumskim. Wspólnemu śpiewowi przewodniczyły Schola Gregoriana Silesiensis, prezentująca najstarsze pieśni świąteczne, oraz „Christophoros” – zespół kleryków wrocławskiego seminarium (na zdjęciu).

Malczycka parafia ma już 90 lat

Z muzyką w jubileusz

Stycyniowy koncert kolęd w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Malczycach zainaugurował obchody 90-lecia parafii rzymskokatolickiej w tej miejscowości.

Pierwsze wzmianki o Malczycach pochodzą z XIII wieku. 19 stycznia 1906 r. mieszkańcy Malczyc otrzymali własnego duszpasterza – wikariusza Maximiliana Sauera. Rzymskokatolicka parafia została tu erygowana w 1916 r. Jej pierwszym proboszczem był ks. Theophil Ulbrich.

Uroczysty koncert, pod patronatem proboszcza ks. Stanisława Mackiewicza i Czesława Dudzińskiego, wójta gminy Malczyce, odbył się w ramach „Wieczorów Malczyckich”. Z repertuaru kolęd wystąpił „Chór Otwartych Serc” (na zdjęciu) z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa z Sobótki Górki. Chór został założony 2.11.2002 r. Powstał z inicjatywy parafian,

wśród których byli m.in. Wanda i Władysław Dowgierowie, Jadwiga Zawada, Wojciech Magnucki. W repertuarze chóru znajduje się ponad 300 pieśni. Dyrygentem i dyrektorem artystycznym jest organista i kompozytor Wojciech Magnucki – absolwent PSM II st. we Wrocławiu w klasie organów, wielokrotny stypendysta Prezesa Rady Ministrów RP, uczestnik ogólnopolskich konkursów organowych. Obecnie chór liczy ok. 50 osób, mieszkańców Sobótki i okolic. Do jego dorobku należą liczne występy w kra-

ju i za granicą, zdobycie II miejsca oraz wyróżnienia za szczególne walory artystyczne na VI Festiwalu Pieśni Patriotycznej w Żarowie, a także organizacja Pierwszego Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Religijnych w Sulistrowicach.

Już dziś zapraszamy wszystkich na kolejny koncert, który odbędzie się w malczyckiej świątyni 5 marca. Wystąpią m. in. chórzycy z Akademii Muzycznej we Wrocławiu.

KS. ADRIAN KOSENDIAK
wikariusz
malczyckiej parafii



KS. ADRIAN KOSENDIAK

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. św. Katarzyny w Świętej Katarzynie

Parafia i gmina

Kroniki dokumentują istnienie świątyni już na początku XIII wieku, jednak miejsce to było otoczone kultem już wiele stuleci wcześniej.

Źródła historyczne potwierdzają, że tu, gdzie dzisiaj wznosi się kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, plemiona tubylcze składały ofiary kultowe już 4000 lat przed narodzeniem Chrystusa.

Od pradziejów...

Pomimo wielu przeciwności (świątynia była kilkakrotnie niszczona przez najazdy Husytów i Szwedów) św. Katarzyna zadomowiła się tu na dobre, dając swe imię nie tylko parafii, ale i miejscowości, a potem także gminie. Budowała kilkakrotnie zmieniała radykalnie swój wygląd. Wysokie gotyckie okna zostały częściowo zabudowane po wielkim pożarze w 1720 r. Świątynia zyskała wtedy swój barokowy wystrój. Św. Katarzyna, zaliczana w poczet 14 świętych wspomoczenieli, stała się świadkiem historii i obrońcą tego miejsca. Ostatniej wielkiej próbie kościół został poddany w 1945 r., kiedy wycofujące się wojska hitlerowskie wysadziły go w powietrze.

... po sanktuarium

Odbudowany w 1951 r. i konsekrowany przez

Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego, stał się sanktuarium maryjnym dzięki staraniom proboszcza ks. Stefana Wancela. Od tego momentu, to jest od 16 października 1999 r., historia tego miejsca zaczęła tętnić nowym rytmem. Świątynia, otoczona szpalerem kaplic maryjnych nawiązujących do sanktuariów całego świata, przyciąga coraz liczniejsze pielgrzymki. Pątników wita czułym spójzeniem Matka Boża w figurze przywiezionej z Piekar Śląskich.

Przez słowo...

Ważnym momentem w życiu parafii jest wizyta duszpasterska – kołęda. Każda rodzina jest wtedy obdarzana parafialnym listem duszpasterskim. W tym roku skierowany był do matek oraz mówił o doniosłości i wadze Eucharystii w życiu chrześcijan. Ksiądz proboszcz rozdaje też kilkadziesiąt egzemplarzy pism katolickich, informując, że pierwszy numer rodziny dostaje w prezencie, a kolejne niech zechce zaprenumerować. „Bardzo zależy mi na wzroście czytelnictwa, a przede wszystkim świadomości, że rodzina jest domowym Kościołem” – mówi ks. S. Wancel.

... i czyn

Wnętrze kościoła w ostatnich miesiącach upiększyły nowe ma-



DOMINIK GOLEMA

lowidła z wizerunkami świętych. Wciąż pięknie je ogród, który powoli staje się małym parkiem publicznym. Nowa dzwonnica przypomina swym dźwiękiem, że po wielu latach kościół przestał być milczący. Trzeba dodać, że Księżdz wspierają w pracy cztery katechetki. Jedne z rekolekcji, poprowadzone przez księży serparanów, przyniosły owoc więcej niż stokrotny. W wielu rodzinach dokonano osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusa. „We współczesnej katechezie wciąż potrzeba więcej miejsca dla rodziny. To jest zadanie dla Kościoła przyszłości” – podkreśla proboszcz.

DOMINIK GOLEMA

KS. PRAŁAT
STEFAN JÓZEF
WANCEL

Święcenia kapłańskie otrzymał 15 czerwca 1958 roku. Do Świętej Katarzyny przybył w 1995 roku z Sobótki. Kiedy tę propozycję złożył mu bp Jan Tyrawa, nie ważył się ani chwili. O służbie Bogu i ludziom mówi zawsze z wielką pogodą i radością.

Kościół parafialny to także sanktuarium maryjne

ZDANIEM PROBOSZCZA

Jestem tu ponad dziesięć lat i od początku czułem się bardzo ciepło i dobrze przyjęty. Cieszę się, że z Bożą pomocą parafianie starają się nie ulegać złej kondycji społecznej, której przyczyną upatruję w dziedzictwie partyjnym i wyparciu Pana Boga z życia, alkoholizm oraz współczesnym materializmem zamykającym oczy na wartości duchowe.

W najbliższych planach mam zagospodarowanie dalszej części ogrodu, który niegdyś należał do parafii, aby mógł służyć mieszkańcom wsi jako teren wypoczynku. Ludzie muszą mieć miejsce, gdzie chętnie przyjdą pospacerować, posiedzieć na ławce, poczytać. Tutaj warunki do tego są znakomite. Pragnienie moje skupia się na ożywianiu tego miejsca jako sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej – aby przede wszystkim mieszkańcom okolic taka rola tej świątyni zapadła mocno w serce.

Zapraszamy do kościoła

- W niedziele i święta: 8.00, 12.00, 18.00 zimą (19.00 latem), 10.00 – kościół filialny w Sulimowie;
- W dni powszednie: 18.00.